

wystawa poplenerowa **miejsce / miasto** bwa Jelenia Góra



**15°35'E 50°51'N**

M i c h a t o w i c e



Piotr Komorowski

# miejsce jako dzieło sztuki

Popularne pojmowanie kategorii miejsca zwyczajowo odwołuje się do wskazania konkretnego punktu na mapie. Oczywiście jest, że jest to ujęcie mocno zawężone, uproszczone i nazbyt formalne, przydatne raczej do wstępnego rozpoznania położenia geograficznego. Miejsce jest bowiem nie tylko kategorią kartograficzną, lecz przede wszystkim podstawą osobliwej identyfikacji każdego z nas. W złożonej skali parametrów opisujących ludzkie egzystencje jednym z kluczowych jest konstatacja, że wszyscy skądś jesteśmy i gdzieś żyjemy. Dokądś też zmierzamy – migrując pomiędzy różnymi miejscami, tak w ujęciu globalnym, jak i małej codziennej krzątaniny. Również

miejsce definiowane jako wyodrębniona część przestrzeni, wraz ze wszystkimi jej atrybutami, ledwie przybliżyła to, co intuicyjnie wydaje się być oczywiste i zapoznane, ugruntowane wszak w naszej psy-

chice, a więc w miejscu szczególnym. Chodzi o to, aby owe intuicje przynajmniej częściowo opisać i nazwać, budując tym samym kolejny przyczynek dla opisu fenomenu ludzkiej psyche, która ujmuje świat nie tylko w kategoriach wąsko utylitarnych, cechujących natury animalne. Człowiek, podobnie jak zwierzę, ma poczucie własnych granic i własnego centrum, ale w odróżnieniu od niego ma też samoświadomość i złożoną psychikę zorientowaną na permanentną analizę świata i jego

dogłębne poznanie, również dla czystej przyjemności posiadania wiedzy. Natura owych intuicyjnych sposobów ujmowania istoty miejsca jest złożona, a jako jeden z przykładów tej złożoności można wskazać czas, jako powszechnie czytelny determinant przemijalności. Czy Jelenia Góra w styczniu 2017 roku była tym samym miejscem, co w lipcu 1920 roku? Z wielu powodów odpowiedź na to pytanie jest niejednoznaczna. Czas obecny, czyli aktualność, ze wszystkimi atrybutami potwierzonego zmysłami istnienia, jak i czas miniony, zawarty w pamięci podmiotu, to dwa porządki poznawcze. Już na tym prostym przykładzie widać, że jedno i to samo miejsce może generować wielką ilość wyobrażeń, eliminując możliwość powołania jednej, uniwersalnej definicji miejsca. Warto też wspomnieć o miejscach wyimaginowanych, fikcyjnych, opartych całkowicie na wyobrażeniu, także marzeniu sennym, a istniejących (czy na pewno istniejących?) jedynie w rzeczywistości spostrzeżenia wewnętrznego.

Współcześnie pojęcie miejsca jest przedmiotem szerokich studiów kulturoznawczych, a znaczącą rolę spełniły w tym procesie pionierskie dokonania badaczy z kręgu geografii humanistycznej, takich jak Carl Sauer, Allan Pred czy David Lowenthal, a także Yi-Fu Tuan, którego książka „Przestrzeń i miejsce” jest w Polsce powszechnie znana. Geografia humanistyczna umieszcza w centrum swoich badań człowieka, postrzeganego przez pryzmat kultury i jej dziedzictwa,

w ujęciu regionalnym, w skali makro i mikro. Miejsce stanowi nasz podstawowy wyróżnik orientacji w świecie, jednakże z całym zapleczem jego ekologicznych, kulturowych, społecznych, a także ekonomicznych aspektów.

Jednym z ważniejszych punktów odniesienia dla charakterystyki miejsca jest skala. Miejscem jest Wszechświat. Ale miejscem jest też punkt położenia elektronu w jego goniwie wokół jądra atomu. Obydwa przypadki, zawarte w skrajnie różnych wymiarach, choć rzeczywiste, są trudne do wychwycenia przez ludzki aparat pojęciowy. To pomiędzy nimi zawiera się obszar ujmujący wszystko to, co realnie istnieje. Tak w sensie fizycznym, jak i mentalnym. Pasma Karkonoszy i jego dominujący szczyt Śnieżka, przystają do siebie kategoryalnie, jednak wyzwają znacząco inne ich odczuwanie. Punktowe usytuowanie góry pozwala objąć jej istotę bardziej całościowo i konkretnie. Jej wyobrażenie jest ściśle i jednoznaczne. Pasma górskie jest pojęciem syntetyzującym i choć opartym na obiektywnej rzeczywistości, to jednak noszącym cechy abstrahującego od konkretnego symbolu.

W nieskończonej mnogości potencjalnych miejsc najbardziej interesujące są te, z którymi wchodzimy w empatyczny rezonans. Jego naturę przybliża pojęcie katharsis, będące (obok naśladownictwa i iluzji) trzecim, wypadkowym elementem greckiej estetyki, oznaczającym rodzaj wzruszenia jako reakcji odbiorcy

na skończone (udane) dzieło. Łatwo zauważyć, iż właściwości zbliżone do idei katharsis generują niektóre wyróżniane przez nas miejsca, a ich oddziaływanie może przybierać różne zabarwienie emocjonalne. Istnieją miejsca grozy, jak i swoiste raje, przepelnione dobrostanem, z którego skwapliwie czerpiemy ukojenie i radość. Do takich miejsc powracamy – dosłownie i we wspomnieniu.

Z czasów dzieciństwa pamiętam ów początek wielu opowieści serwowanych przez dorosłych: dawno, dawno temu, za górami i lasami... Rodziła się wówczas tęsknota do tych baśniowych miejsc, które intensywnie i na serio wypełniały przestrzeń konkretnego, nie tylko imaginacji. Iluzja wyzwolana przez sprawnego narratora oraz treść opowiadania pozwalały przenosić się w miejsca niezwykle. Cała późniejsza przygoda z literaturą była właściwie odtwarzaniem i sublimowaniem mechanizmów nabytych przy okazji owych pierwszych, baśniowych wizualizacji. Do dzisiaj pobrzmiewa we mnie dalekie wspomnienie klimatu kontrolowanej grozy, jakim spowite były perypetie Czerwonego Kapurka zmierzającego do chorej babci przez budzący lęk las, że o przygodzie z wilkiem już nie wspomnę. W ten sposób reakcja na miejsce, jakim jest las, na zawsze już naznaczona została tajemnicą i delikatnym posmakiem zagrożenia. To samo dotyczy owych gór z początku wielu opowieści, które nie tylko (wraz z lasem) stanowiły bufor oddzielający mnie – dziecko od miej-

sca baśniowej akcji, ale często same w sobie stanowiły miejsce kluczowych dla narracji zdarzeń. W mitologii greckiej, ale także rozmaitych legendach, góry są siedliskiem bogów, dobrych lub złych mocy, posiadają status świętych lub przeklętych. „Symboliczne znaczenie góry jest złożone dzięki pozycji między niebem a ziemią, między światem śmiertelnym a krainą mocy nadprzyrodzonych. Jej wartość wiąże się z dążeniem ku doskonałości”.<sup>1</sup> Z tego zapewne powodu do dzisiaj wejście na górę stanowi cel popularnych wędrowek turystycznych, jak i wyrafinowanych wspinaczek alpinistycznych. W obydwu przypadkach góry się „zdobywa”. Już to sytuuje je w katalogu miejsc szczególnych. W katalogu baśniowych odniesień pozostają jeszcze tajemnicze budowle. Za górami i lasami bowiem zazwyczaj mieszkał zły albo dobry władca, w pałacu, zamku lub warowni, o wymyślnej architekturze pozbawionej praktyczności, ale za to wyzwalającej adekwatnie do treści baśni emocje.

Kartografia miejsca: Wszechświat, supergromada Laniakea, galaktyka spiralna Droga Mleczna, Układ Słoneczny, Ziemia – trzecia planeta od Słońca, kontynent Europa, kraj Polska, miejscowość Piechowice, osiedle Michałowice, obiekt docelowy – budynek mieszkalny zwany Teatrem Cinema. Położenie geograficzne 15°35'E i 50°51'N. Nieopodal pasma górskie Karkonoszy i Gór Izerskich. Klimat umiarkowany. Lasy.

1. Piotr Bogdanowicz „Człowiek i Przestrzeń”, Warszawa 1997, str. 37.

Wybitne walory krajobrazowe. Tak w skrócie encyklopedycznym ujęć można położyć miejsce, które jest obiektem naszych obserwacji i dociekań. Jednakże, mimo formalistycznego, choć dalekiego od kompletności opisu, już w nim zawierają się zadatki na niezwykłość: Cinema wszak leży za górami i za lasami, ale także wśród gór i wśród lasów. A prowadzi do niego kręta serpentyna szosy wspinającej się po górskim zboczu. Już samo jej pokonywanie jest interesującym doznaniem, przecuciem, że cel podróży będzie na pewno czymś szczególnym. Jest doświadczaniem a priori odległego jeszcze miejsca.

Stary dom, pamiętający czasy niemieckich właścicieli, stanowi mieszaninę artystycznej wizji jego obecnych gospodarzy z wymogami pragmatyzmu obliczonego na pracę i zwyczajną, codzienną egzystencję. Emanuje mocną, zdecydowaną aurą. Natychmiast po wejściu znajdujemy się oko w oko bardziej ze scenografią teatralną niż typowym układem mieszkalnym. Oferowana przestrzeń sytuuje się pomiędzy wyrafinowanym designem a przyjazną, choć odrealnioną rzeczywistością. Drewniane rzeźby, obrazy, kolekcje motyli, instrumenty, stare meble i tajemnicze skrzynie rozmieszczone w pokojach daleko przekraczają sens dekoracji jako takiej, powodując, iż wytworzona ikonosfera staje się nie tłem, estetyzującym kontekstem, ale zasadniczym sensem istnienia tego miejsca. Upodobania estetyczne gospodarzy i dobór środków je wyrażających stworzyły wną-

trze żywe, energetyczne, zaborcze w swej manifestacji. Istnieje wiele wyrafinowanych obiektów mieszkalnych, których oddziaływanie, poza doraźnym, krótkotrwałym, choć intensywnym podziwem, szybko prowadzi do przyzwyczajenia, a nawet znudzenia. W tym miejscu jest inaczej, bowiem Teatr Cinema, jak sama nazwa wskazuje, jest nie tylko domem. Nazwanie domu teatrem, a teatru domem – samo w sobie jest tu znaczącym wskazaniem. Połączenie obydwu funkcji to konglomerat oddziaływań: teatr to ciąg inscenizacji, interpretacji, dynamiki, które zawarte w minionych zdarzeniach wcieliły się w mury domu. Z drugiej strony nurt zwyczajnego życia, wy-czuwalny w typowych odgłosach, codziennej krzątaniu mieszkańców, a nade wszystko niezwykła kuchnia, będąca uświęconym miejscem spotkań i rozmów – te dwa światy przenikają się komplementarnie. Metafizyka odczuwana przez większość odwiedzających to miejsce jest kwestią potwierdzoną w wielu wypowiedziach. To właściciele Teatru Cinema swoją wrażliwością i niemałą pracą włożoną w ostateczny kształt domostwa są autorami tego, co spektakularne i tak skwapliwie przez nas dostrzegane i podziwiane. Będąc artystami, stworzyli miejsce, które samo w sobie jest dziełem sztuki, również w wymiarze pojęciowym, procesualnym. Bo miejsce to inspiruje, z jednej strony do jego pogłębionej kontemplacji, z drugiej zaś wyzwala potencjał kreatywności na wielu polach, owocujących zaistnieniem konkretnych projektów artystycznych.



Do Teatru Cinema w Michałowicach od lat przyjeżdżają ci, którzy w sposób oczywisty upodobałi sobie to miejsce, głównie zaś artyści różnych proweniencji. W dniach 5 – 9 grudnia 2016 r. odbył się tu interdyscyplinarny plener artystyczny pn. „Miejsce/ Místo” – pierwsze działanie wchodzące w skład projektu pod tą samą nazwą, realizowanego przez galerię sztuki współczesnej – Biuro Wystaw Artystycznych w Jeleniej Górze i Oblastní galerie w Libercu. Założeniem spotkania był postulat intymnego spotkania ze specyfiką Teatru oraz jego najbliższą okolicą. Przed uczestnikami postawiono zadanie autorskiego sportretowania miejsca poprzez opisanie pobudzonej przez nie wyobraźni i kształtujących się emocji. Istniały dwie drogi ku temu prowadzące. Jedna polegała na opisanii specyfiki miejsca poprzez artystyczną inwentaryzację, druga nawiązywała do idei kreacji manualnej, powołującej do istnienia wartość dodaną w postaci estetycznej, czy pojęciowej interpretacji. Z przyczyn oczywistych wspomnianej inwentaryzacji można by się doszukiwać w realizacjach tych uczestników, którzy w swojej twórczości posługują się zapisem fotograficznym.

Pokora wobec tego, co jest, manifestowana przez spokojny dobór kadru, wyciszoną relację opartą o zasadę ortodoksyjnego dokumentu, cechuje prace Janiny Hobgarskiej, która minimalizuje ingerencję w zastany świat widoków. Jej zadanie polega na wyciągnięciu ręki i wskazaniu: oto rzeczywistość,

piękna i skończona w swojej wymowie. Towarzyszy jej milczenie sportretowanej porcelanowej kobiety, absurdalna obecność drewnianego jelenia, melancholijne spojrzenie z okna domu na otaczający go ogród. Przychodzą na myśl prace Josefa Sudka, który takim właśnie kontemplacjom poświęcił swoją artystyczną dociekliwość. W podobnym duchu, ale bardziej skupione na detalu, pozostają prace Romana Machka, który w studium roślin zobrazował swoją fascynację najbliższym otoczeniem Teatru. Jerzy Kryszpin poprzez idealizujące foto-obrazy pejzażu zimowego opisuje zapewne umiłowane przez siebie spokój i harmonię, ale też tęsknotę do nierealizowalnej utopii, tak pięknie zawartej pierwotnie w malarstwie pastoralnym. Na przeciwnym biegunie strategii fotograficznej notacji pozostają quasi-dokumentalne prace Jany Hunterovej, sprawiające wrażenie nieintencjonalnego, niekontrolowanego, jakby przypadkowego zapisu. Celem nie jest fotograficzna przeźroczystość; inwentaryzacja fotograficzna porządkuje tu raczej sferę refleksyjną, których potwierdzenia autorka poszukuje w otoczeniu. Jak sama mówi: „Každy z nas szuka własnej przestrzeni, w której stara się zakotwiczyć i zrozumieć siebie”. Mieszanie subiektywnego przekazu z obiektywnym w swojej istocie fotograficznym zapisem stanowią prace Jacka Jaśko i Josefa Honzika. Obaj artyści skupiają się na człowieku jako, w pewnym sensie, obiekcie artystycznym, katalizującym odczuwalną magiczność miejsca. Jego isto-

tę rozumieją jako manifestację spotkań z innymi, bez czego postrzeganie genius loci domu, jak się wydaje, byłoby znacznie uboższe. Sandra Rzeszutek dokonuje autorejestracji wideo podczas kilku nocy spędzonych w Teatrze Cinema, przedstawiając jeden kadr pokoju, w obrębie którego zaistniała jako osoba usiłująca zasnąć. Alicja Kołodziejczyk za pomocą sugestywnych fotomontaży wzmacnia oddziaływanie poszczególnych elementów scenografii domu, budując nowe, intensywne skojarzenia, będące wartością dodaną w stosunku do pierwotnie zarejestrowanych fragmentów domostwa. Z kolei Jan Picko tworzy intensywne fakty wizualne, monochromatyczne fotoinscenizacje nieistniejące w obiektywnej rzeczywistości. Obraz mechaniczny, bez względu na stopień dokonanej na nim manipulacji – od purystycznego dokumentu aż po wyrafinowane ingerencje intermedialne – zawsze stoi po stronie potwierdzającej rzeczywistość, stanowiąc dowód na jej istnienie w znaczeniu ontycznym. Na granicy takiego pojmowania stoją, na poły morfologiczne, wielkoformatowe wydruki Jany Bernártovej, syntetyzujące, przetworzone do mnogości abstrakcyjnych znaków, wewnętrzne odczuwanie rzeczywistości przez artystkę. Próba przeniesienia w przestrzeń galerii szumu wiatru, dźwięków płynącej wody i innych dźwięków natury w powiązaniu z fotocollage zimowego krajobrazu jest multimedialna instalacja Jana Stolina.

W obszarze działań opozycyjnych w stosunku

do medium fotograficznego, a więc stricte manualnych, sytuują się malarskie prace Lucrezi Škaloudovej-Puchmajerovej, skupionej na interpretacji szerszego kontekstu Teatru Cinema, akcentujące naturę jako zasadniczy motyw inspiracji. Szczególną, rozpoznawalną aurę wewnątrz Teatru, ujmuje w wyrazistym stylu Bogumiła Twardowska-Rogacewicz, choć przecież nie realistyczne odwzorowanie stanowi jego cechą. Bardziej chodzi tu o rodzaj energii wyzwalonej przez obrazy, podobnej do tej, którą promieniuje naoczna rzeczywistość przeniesiona przez artystkę na płótno. Malarstwo Katarzyny Szumskiej, głównej kreatorki kształtu estetycznego siedziby Teatru Cinema, abstrahuje od tematyki, która jest przedmiotem zainteresowania pozostałych uczestników spotkania. Jest to o tyle oczywiste, że jej obrazy, rozlokowane w przestrzeni domu, same przez się wpływają na jego specyficzne oddziaływanie. Jej prace uczestniczące w wystawie stanowią więc dosłowne, materialne przeniesienie w przestrzeń galerii ducha domostwa. Minimalistyczne, ale jednocześnie syntetyczne w przekazie drzeworyty opisujące okoliczny krajobraz prezentuje Jerzy Jakubów. Podobnie, do najprostszycy środków wyrazu sięga w swych efemerycznych rysunkach węglem David Mazanec, subtelnie komentując tajemnicze zakamarki domu. Miejsce wyjątkowe przyciąga ludzi. Zgodny, oparty na współpracy i porozumieniu pobyt w takim miejscu może stać się znaczącym spotkaniem, przekształcającym się niekiedy w pożyteczną wymia-

nę dobrych emocji. Taką uniwersalną pracą, poniekąd podsumowującą powyższą ideę jest „Stół spotkań” Mirosława Kulli, który w formie instalacji przestrzennej symbolicznie oddaje hołd wszystkim tym chwilom, kiedy następowało znaczące porozumienie i prosta radość wynikająca z faktu bycia razem. Stół w naszej kulturze to rodzaj ołtarza, miejsca uświęconego. W tym przypadku uświęcają go ludzie – poprzez obecność i porozumienie. Empatyczne współistnienie. Stół to najważniejsze miejsce. Albo jedno z najważniejszych.

Każdy wrażliwy człowiek dostrzega i przeżywa otaczający go świat w jedyny, niepowtarzalny sposób. Większość tych przeżyć pozostaje na zawsze w sferze hermetycznych doznań, subiektywnych odczuć. Stają się ulotne jak egzystencje, które je powołały do krótkiego, intymnego zaistnienia. Jeśli jednak pojawi się człowiek potrafiący je zmaterializować, a więc artysta, to w akcie kreacji może dokonać syntezy i uniwersalizacji tego, co efemeryczne i nieuchwytnie, a jednocześnie zasadnicze dla pojmowania bogactwa istniejącej rzeczywistości. Ta rzeczywistość zaś składa się z nieskończonej liczby miejsc.

Wrocław, luty 2017

Piotr Komorowski

## místo jakožto umělecké dílo

Se slovem „místo“ je v obecném lidském povědomí spjat nějaký konkrétní bod na mapě. Je nabíledni, že takovéto vnímání je hodně omezené, zjednodušené a příliš formální a že se hodí spíše jen k učinění si předběžné představy o jeho zeměpisné poloze. Místo totiž není pouhou kategorií z oboru kartografie, ale – a to především – východiskem pro osobní identifikaci každého jednoho z nás. V namnoze různorodém spleťtu definic vymezujících lidskou existenci patří mezi ta nejzákladnější konstatování, že všichni odněkud pocházíme a někde žijeme. A také někam směřujeme – cestujeme z místa na místo, jak v tom globálním smyslu

slova, tak v tom našem malém, každodenním běhání sem a tam. Ba ani místo definované jakožto přesně vymezená část prostoru spolu se všemi atributy k tomu patřícími nevystihuje dostatečným způsobem skutečnost, jež se nám

intuitivně jeví jako naprosto samozřejmá, zároveň ale nedoceněná, zakotvená přesto pevně v naší psychice neboli na specifickém místě. Jde v podstatě o to, aby se tyto naše intuice daly alespoň částečně popsat a pojmenovat, čímž se následně otevře další možná cesta k popsání fenoménu lidské psyché, která pojímá svět i v jiných kategoriích, než jsou jen ty čistě utilitární, akcentující živočišné potřeby jedince.

Člověk má stejně jako zvířata schopnost poznávat svá vlastní omezení, resp. své možnosti, nicméně na rozdíl od zvířat disponuje rovněž sebeuvědoměním a vyvinutou psychikou, orientovanou na permanentní hodnocení světa a jeho poznávání do hloubky, což může činit i z obyčejné touhy po poznání. Přirozená stránka těchto intuitivních způsobů formulování podstaty místa je složitá. Jedním z názorných příkladů této složitosti je čas, coby všeobecně vnímatelná determinanta pomíjivosti. Byla Jelení Hora v lednu roku 2017 tím samým místem jako v červenci roku 1920? Odpověď na tuto otázku bude z mnoha důvodů nejednoznačná. Přítomný čas, neboli současnost, se všemi atributy existence potvrzované smysly, a čas minulý, obsažený v paměti lidského jedince, to jsou dvě roviny poznávání. Již na tomto prostém příkladu je vidět, že jedno a to samé místo může nabídnout celou paletu představ a ruku v ruce s tím eliminovat možnost nalezení jedné univerzální definice místa. Je záhodno při této příležitosti připomenout taktéž místa vymyšlená, fiktivní, vycházející vyloženě z lidské představivosti, ze snových přání, a existujících (opravdu existujících?) výlučně ve vnitřním vidění.

Pojímání místa v dnešní době je předmětem četných studií zaměřených na kulturu, přičemž v tomto procesu hrály podstatnou roli průkopnické objevy vědců zabývajících se humanistickou geografii, z nichž zmiňme jen Carla Sauera, Allana Preda či

Davidu Loventhala, a také Yi-Fu Tuana, jehož kniha *Space and place* je v Polsku docela dobře známá. Humanistická geografie staví do středu svého zájmu člověka, na něhož pohlíží prizmatem kultury a jejího dědictví, v regionálním rámci, v mikro i makro měřítku. Místo vymezuje náš základní orientační bod ve světě, nicméně s celým potenciálem jeho ekologických, kulturních, společenských a ekonomických aspektů.

Jedním z důležitých východisek potřebných k charakteristice místa je měřítko. Místem je na jedné straně celý vesmír, na straně druhé jím může být i momentální poloha elektronu v jeho pohybu kolem jádra atomu. Oba tyto extrémní případy jsou navzdory své naprosté transparentnosti složité pro vnímání omezeným lidským rozumem. Mezi těmito dvěma extrémy se pak nachází oblast zahrnující vše, co existuje, a to jak ve fyzickém, tak v duchovním smyslu. Horské pásmo Krkonoš a jejich nejvyšší vrchol Sněžka k sobě sice nerozlučně patří, skýtají však možnost jejich zcela odlišného vnímání. Zaměření se čistě jen na Sněžku samotnou ji umožňuje pojmout v její celistvosti a víceméně konkrétně. Představa o ní je pak kompaktní a jednoznačná. Horské pásmo je oproti tomu syntetizujícím jevem, a jakkoliv je záležitostí objektivní skutečnosti, je nadáno vlastnostmi, které jaksi zevšeobecňují konkrétní symbol, pomíjejí jej.

Z té nepřeborné spousty potenciálních míst jsou pro nás nejzajímavější ta, s nimiž nějakým způsobem vnitřně souzníme. Souvisí s tím pojetí katarze, která je vedle napodobování a iluze třetí výslednou složkou řecké estetiky, označující druh vzrušení jakožto reakce příjemce na hotové (zdařilé) umělecké dílo. Snadno si zde lze povšimnout, že vlastnosti blízké ideji katarze nám pomáhají generovat naše oblíbená místa a jejich působení může přijímat rozličné emocionální zabarvení. Existují místa až strašidelná, existují místa připomínající ráj a oplývající klidem a mírem, z nichž čerpáme pohodu a radost. Na taková místa se vracíme – fyzicky i ve vzpomínkách.

Jako dítě jsem od dospělých slýchal spoustu pohádek, jež svorně začínaly slovy: „Za devatero horami, za devatero řekami, žil byl kdysi dávno...“. Takto se ve mně rodila dychtivá tesklivá touha po těchto bájných místech, jež velmi intenzivně, ba i reálně vyplňovala prostor mého dětského světa – nejen toho imaginárního. Iluze vyvolávaná kvalitním vyprávěčem i vyprávění samotné mi umožňovaly přenést se na neobvyklá místa. Všechno mé pozdější setkávání se s literaturou bylo víceméně jen reprodukováním či cizelováním mechanismů nabytých během mých prvních poetických vizualizací. Dodnes ve mně rezonují vzpomínky na tu atmosféru kontrolovaného strachu, do níž byl zahalen příběh

Červené karkulky, která šla k nemocné babičce přes děs a hrůzu vzbuzující les, neřkuli na setkání s vlkem. Díky tomu ve mně místo, jakým je les, jednou provždy zanechalo stopu tajuplnosti a ošemetného pocitu ohrožení. Podobné je to s oněmi horami ze začátku spousty pohádek, které ve mně nejenže vybudovaly (spolu s lesem) bariéru oddělující mne – ještě dítě – od místa příběhu, ale často se samy staly klíčovými místem pro vývoj daného pohádkového děje. V řecké mytologii (ale i v řadě legend) jsou hory sídlem bohů, dobrých anebo zlých mocností, mají punc svatosti či prokletí. „Symbolický význam hory je dán její polohou mezi nebem a zemí, mezi světem smrtelným a krajinou nadpřirozených sil. Její hodnota je spjata se směřováním k dokonalosti.“<sup>1</sup> Zcela jistě je to právě tento důvod, proč vystoupení na vrchol hory představuje cíl oblíbených turistických výšlapů, či namáhavých alpinistických túr. V obou případech je hora „dobývána“. Už jen to jí zaručuje čestnou pozici mezi specifickými místy. Co se pohádek týče, vyskytovaly se v nich ještě tajemné budovy. Za devatero horami a devatero řekami obyčejně žil dobrý anebo zlý král. Žil v zámku, na hradě nebo ve věži, kteréžto smyšlené stavby byly sice nepraktické pro život, zato ale vzbuzovaly náležité emoce u malého posluchače.

1. Piotr Bogdanowicz: Człowiek i Przestrzeń, Varšava 1997, str. 37.

Kartografie místa: vesmír, nadkupa Laniakea, Mléčná dráha, sluneční soustava, Země coby planeta, evropský kontinent, Polsko, město Piechowice, městská část Michałowice, cíl trasy – obytná budova známá jako Teatr Cinema. Zeměpisná poloha: 15°35'E i 50°51'N. Poblíž leží horské masivy Krkonoš a Jizerských hor. Mírné klima. Lesy. Úchvatné přírodní scenérie. Takto se v encyklopedické zkratce dá popsat poloha místa, které jest předmětem našeho pozorování a zkoumání. Nicméně vzdor tomuto formálnímu, úplnosti na hony vzdálenému popisu už v sobě skrývá jisté zvláštnosti: Cinema stojí za „devatero horami a devatero řekami“, ale zároveň uprostřed těchto hor a řek. A vede k němu klikatá cesta vystupující po horském úbočí. Již jenom samo její zdolávání je pozoruhodnou zkušeností spjatou s pocitem, že cíl bude jistojistě čímsi mimořádným. Jde o zkušenost s místem zatím neznámým, vzdáleným, záhadným.

Starý dům, který si pamatuje ještě své někdejší německé vlastníky v sobě snoubí konglomerát umělecké vize jeho nynějších majitelů a pragmatismus namířený na požadavky každodenního života či práce. Čiší z něj silné a pronikavé fluidum. Bezprostředně po vstupu se setkáme tváří v tvář s něčím, co připomíná spíše divadelní aranžmá než běžnou obytnou budovu. Celý prostor je nadán sofistikovaným designem a současně přátelskou, leč reálného základu zbavenou skutečností. Dřevěné sochy, obrazy, sbírky motýlů,

náradí, starý nábytek a záhadné almary rozmístěné po pokojích dalece překračují smysl dekorace jako takové. Krom toho to vše způsobuje, že vytvořená ikonosféra není pouhým pozadím či jakýmsi estetizujícím přídavkem, ale pravým, nefalšovaným smyslem existence zdejšího místa. Vkus obyvatelů tohoto domu a výběr prostředků pro jeho vyjádření zapříčinily, že z interiéru, který působí nezvykle účinně a podmanivě, doslova pulsuje život. Existuje celá řada nápaditě řešených obytných objektů, které navzdory krátkému pobytu v jejich lůně a chvilkovému silnému okouzlení z nich svého kouzla záhy pozbývají, ba dokonce začínají nudit. Tady tomu tak rozhodně není, poněvadž Teatr Cinema, jak sám název napovídá, není pouze domem. Má-li dům ve svém názvu divadlo a má-li divadlo ve svém názvu dům, to už samo o sobě o něčem svědčí. Spojení obou funkcí je směsicí vlivů: divadlo je sledem inscenací, interpretací, vnitřní dynamiky, jejichž ozvuky natrvalo prostoupily zdi této budovy. Na druhou stranu je zde koloběh obyčejného každodenního života, snadno vnímatelný z notoricky známých zvuků, hemžení domácích a v neposlední řadě i netradiční kuchyně, která plní funkci místa setkávání a rozhovorů. Oba tyto světy se vzájemně v celé šíři prostupují. Nemálo návštěvníků tohoto místa dosvědčilo, že zde zakusili zvláštní metafyzické pocity. Jsou to právě majitelé Teatru Cinema, kdo mají díky svému vytříbenému citu pro věc a nezměrnému

úsilí vynaloženému ke konečné úpravě tohoto objektu hlavní zásluhu na tom, že působí tak spektakulárně a opravdově. Jakožto umělci vytvořili místo, jež je samo o sobě uměleckým dílem – jak v rovině teoretické, tak v té praktické. Toto místo totiž inspiruje, jednak k hlubší kontemplaci, jednak dává zelenou potenciálu kreativity na mnoha frontách, což přináší plody v podobě konkrétních uměleckých projektů.

Do Teatru Cinema v Michałowicích zajíždějí lidé, kteří si toto místo svým způsobem zamilovali, zejména pak umělci z různých odvětví. Ve dnech 5.–9. prosince 2016 zde probíhal interdisciplinární umělecký plenér Miejsce/Místo. Šlo o první aktivitu stejnojmenného projektu, realizovaného galerií moderního umění Biuro Wystaw Artystycznych v Jelení Hoře a Oblastní galerií v Liberci.

Ústřední ideou setkání byl postulát intimního setkání v rámci specifik Teatru a jeho nejbližšího okolí. Účastníci dostali za úkol vytvořit autorský portrét místa prostřednictvím své podníčené imaginace a formujících se emocí. K tomuto cíli vedly dvě cesty. První spočívala v popsání specifčnosti daného místa prostřednictvím umělecké inventarizace, druhá navazovala na tradici manuální tvorby, přivolávající k životu přidanou hodnotu v podobě estetické či teoretické interpretace. Z logických důvodů by se zmiňovaná inventarizace dala dohledat v realizacích těch účastníků setkání, kteří ve své tvorbě pracují s fotoaparátem.

Pokora před tím, co jest, manifestovaná trpělivým výběrem záběru a nevtíravou prezentací založenou na zásadě pravověrného dokumentu, je devízou prací Janiny Hobgarské, která dokáže zachycovat existující svět v maximální možné pravdivosti, aniž by do něj nějak zasahovala. Její úkol spočívá v tom, že pozvedá ukazováček a říká: toto je realita, krásná a ukončená ve svém výrazu. Její součástí je mlčení portrétované porcelánové ženy, absurdní přítomnost dřevěného jelena, melancholický pohled z okna domu na přilehlou zahradu. V této souvislosti vytanou člověku na mysl fotografie Josefa Sudka, který právě podobným kontemplativním snímkům zasvětil své tvůrčí úsilí. V podobném duchu, avšak s mnohem větší pozorností upřenou na detail, tvoří i Roman Machek, jenž objektivem svého fotoaparátu pronikl do světa flóry, a zobrazoval tak svou fascinaci nejbližším okolím Teatru Cinema. Jerzy Kryszpin prostřednictvím idealizace foto záběrů zimních přírodních scénérií podává svědectví o svém Inutí ke klidu a harmonii, avšak rovněž i ke smutku z nerealizované utopie, tak umně obsažené v pastorální tradici malířství. Na opačném pólu strategie fotografování se nacházejí kvazi dokumentární snímky Jany Hunterové, budící dojem nechtěnosti, nepromyšlenosti či nahodilosti. Cílem zde není fotografická transparentnost; fotografická inventarizace zde spíše třídí reflexivní sféru, pro což autorka nachází potvrzení ve svém okolí. Sama k tomu



říká: „Každý z nás hledá svůj vlastní prostor, v němž se snaží zakotvit a porozumět sobě samému.“ Mísení subjektivního poselství s tím objektivním v podobě fotografie je podstatnou složkou prací Jacka Jaška a Josefa Honzíka. Oba tito umělci se soustředí na člověka jako na v jistém smyslu umělecký objekt, katalyzátor vnímatelné magičnosti místa. Jeho bytí chápou jako vyjádření setkání s jinými lidmi, bez čehož by vnímání genia loci domu bylo, zdá se, o poznání chudší. Sandra Rzeszuteková se natáčí během několika nocí strávených v Teatru Cinema a představuje snímek pokoje, v němž se snažila usnout. Alicja Kołodziejczykova prostřednictvím sugestivních fotomontáží umocňuje působení specifických scénografických prvků domu, a vytváří nové asociace, které se stávají přidanou hodnotou k již dříve zaregistrovaným fragmentům stavení. To Jan Picko vytváří působivé vizuální skutečnosti, monochromatické foto inscenace, jež v objektivní realitě neexistují. Mechanický obraz stojí bez ohledu na stupeň jím vytvořené manipulace (pohybující se u něj od puristického dokumentu po rafinované intermediální zásahy) na straně potvrzující skutečnost a přináší důkaz její existence v ontologickém významu. Na hranici takového vnímání pak stojí napůl morfologické velkoformátové snímky Jany

Bernártové, syntetizující vnitřní vnímání reality umělkyní, přetvořenou v rozmanitou mnohost abstraktních znaků. Pokus přenést do prostor galerie šumění větru, šplouchání tekoucí vody a jiných zvuků přírody ve vztahu s fotografickými kolážemi zimních přírodních scénérií je spjat s multimediálními instalacemi Jana Stolína.

V protikladu k médiu, jímž je fotografie, stojí Handarbeit v podobě malířských výtvorů Lucrezie Škaloudové Puchmajerové, která se soustředí na postihnutí širšího kontextu Teatru Cinema a klade hlavní důraz na přírodu jakožto na stěžejní motiv své inspirace. Bogumiła Twardowska-Rogacewiczová zachycuje svým osobitým stylem auru lůna Teatru, ačkoli hodnotu tohoto místa nestanovuje jeho věrné okopírování. Mnohem více tady jde o jakýsi druh energie vyvěrající z obrazů, analogické k energii vyzařující z živé skutečnosti, kterou malířka přenáší na svá plátna. Tvorba Katarzyny Szumské, ženy, jež se na estetické podobě Teatru Cinema podepsala nejvíce, se na tematiku, jíž se zabývají ostatní účastníci prosincového plenéru, až tak úplně nezaměřuje. Je zcela evidentní, že její obrazy, rozvěšené po stěnách Teatru, vytvářejí jeho specifickou atmosféru samy o sobě. Její díla, jež jsou mimochodem taktéž součástí výstavy, jsou víceméně doslovným, zhmotnělým přenesením ducha této budovy do galerijních prostor. Minimalistické, zároveň však ve svém výrazu syntetické dřevoryty zachycující

okolní krajinu prezentuje na výstavě Jerzy Jakubów. Stejně tak používá nejjednodušších prostředků vyjádření i David Mazanec, který svými efemérními kresbami pohotově zachycuje tajuplná zákoutí domu. Výjimečné místo přitahuje lidi. Pobyť v tomto domě, založený na toleranci, spolupráci a porozumění se může stát významným setkáním, jež může časem kdykoli vyústit v užitečnou výměnu kladných emocí. Takovýmto univerzálním dílem, které víceméně shrnuje výše naznačené myšlenky, je Stůl setkání Mirosława Kully, jenž formou prostorové instalace vzdává symbolicky hold všem těm okamžikům, v nichž se dostavovalo nejen vzájemné porozumění, ale i obyčejná lidská radost pramenící z možnosti být pospolu. Stůl je v naší kultuře něčím na způsob oltáře, posvěceného místa. V tomto případě jej posvěcují lidé – prostřednictvím své přítomnosti a vzájemného porozumění, prostřednictvím empatického spolubytí. Stůl je tím nejdůležitějším místem. Anebo přinejmenším jedním z nejdůležitějších.

Každý jen trochu vnímavý člověk cítí a prožívá obklopující jej svět jedinečným, neopakovatelným způsobem. Většina těchto prožitků zůstává navždy v rovině nevysloveného, nevyslovitelného, v rovině subjektivních zkušeností. Jsou prchavé a pomíjivé – stejně jako vše ostatní, co jim nakrátko vdechlo život. Najde-li se však člověk, který je dokáže zhmotnit, čili umělec, může se během tvorby uskutečnit syntéza a univerzalizace toho, co je jinak pomíjivé a nevyslovitelné, zároveň ovšem zcela zásadní pro porozumění skutečnosti vůkol nás. A tuto skutečnost tvoří mnoho, a mnoho míst...

Vratislav, únor 2017



JANA BERNARTOVÁ

JANINA HOBGARSKA

JOSEF HONZÍK

JANA HUNTEROVÁ

JERZY JAKUBÓW

JACEK JAŚKO

ALICJA KOŁODZIEJCZYK

JERZY KRYSZPIN

MIROŚLAW KULLA

ROMAN MACHEK

DAVID MAZANEC

JAN PICKO

KATARZYNA ROTKIEWICZ-SZUMSKA

SANDRA RZESZUTEK

JAN STOLÍN

LUCREZIA ŠKALOUDOVÁ PUCHMAJEROVÁ

BOGUMIŁA TWARDOWSKA-ROGACEWICZ

# JANA BERNARTOVÁ



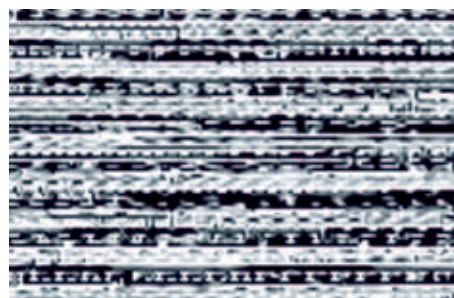
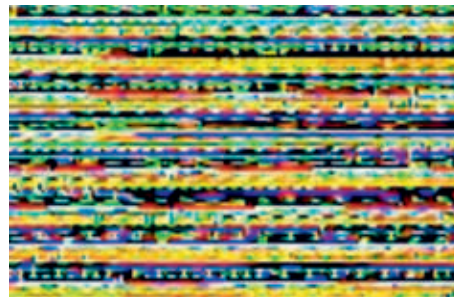
\*1983, Liberec

Artystka działająca na polu sztuki cyfrowej bada możliwości nowych mediów, testuje backgroundy produkcji, obecnie zajmuje się też kwestiami związanymi z remediacją nowych mediów. Dane cyfrowe, w ich wizualności i niewizualności, są dla niej swego rodzaju początkiem i końcem, głównym tematem jej zainteresowań. Jana Bernartová studiowała w Pracowni Komunikacji Wizualnej Mediów Cyfrowych na Wydziale Sztuki i Architektury Uniwersytetu Technicznego w Libercu, a także w Pracowni Intermediów na Wydziale Sztuk Pięknych Wyższej Szkoły Technicznej w Brnie. Studia doktoranckie w Wyższej Szkole Artystyczno-Przemysłowej w Pradze. Jej nauczycielami byli kolejno: Stanislav Zippe, Václav Stratil i Federico Díaz.

---

\*1983, Liberec

*Jana Bernartová je digitální umělkyně, která zkoumá možnostmi neomediálního díla, testuje východiska produkce, současně se také zabývá i otázkami spojenými s remediací nových médií. Digitální data, v jejich vizualitě i nevizualitě, jsou jakousi alfou i omegou – ústředním tématem jejího zájmu. Jana Bernartová studovala v ateliéru Vizuelní komunikace-digitálních médií na Fakultě umění a architektury TUL v Liberci, ateliéru Intermédií na FaVU VUT v Brně a doktorské studium na Vysoké škole uměleckoprůmyslové v Praze. Její pedagogické vedení vedlo od Stanislava Zippeho, přes Václava Stratila k Federicu Díazovi.*

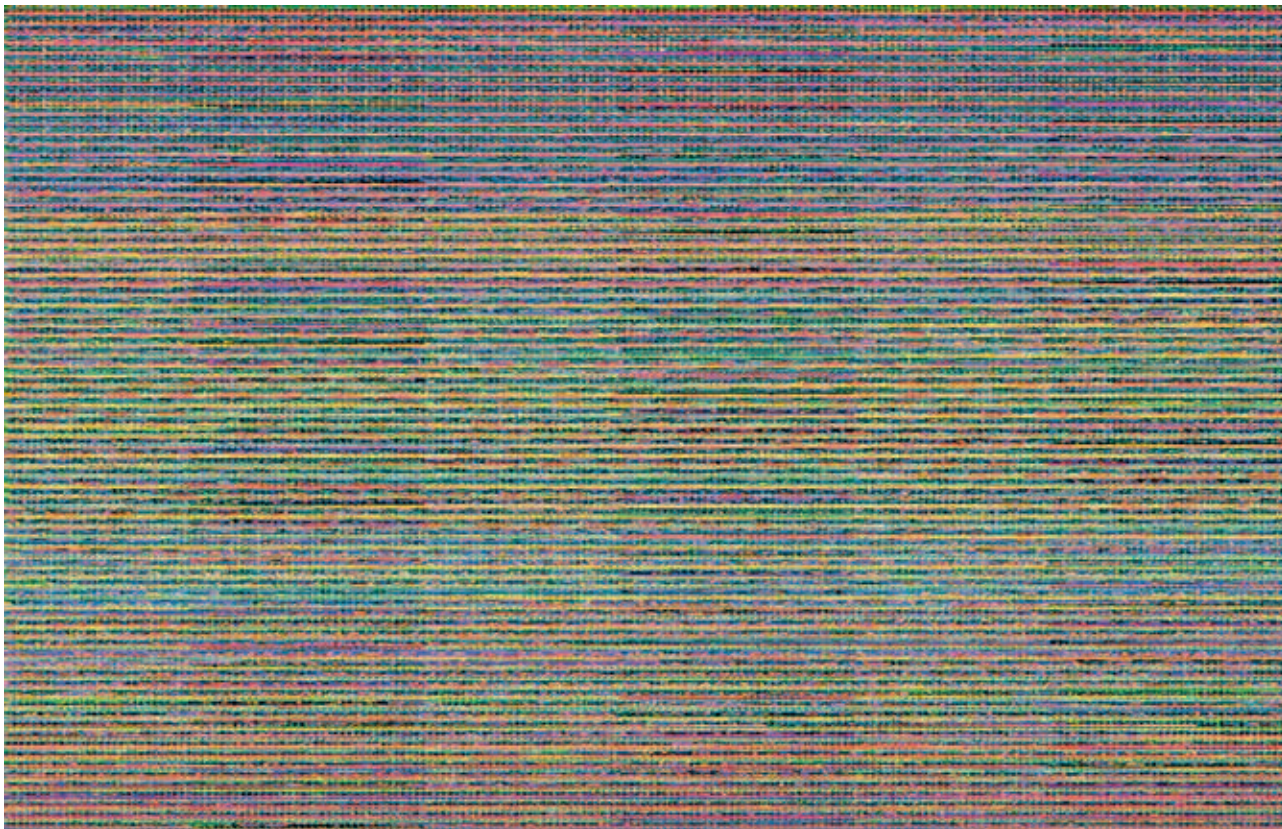


**Raster ZERO/001 (detail)**

*Rastr NULA/001 (detail)*

**Raster ZERO/005 (detail)**

*Rastr NULA/005 (detail)*



Cykl Parametryczna struktura digitalna Raster ZERO/001, 2016-2017, druk cyfrowy na papierze, 152 x 237 cm

*Cyklus Parametrická digitální struktura Rastr NULA/001, 2016-2017, digitální tisk na papíře 152 x 237 cm*



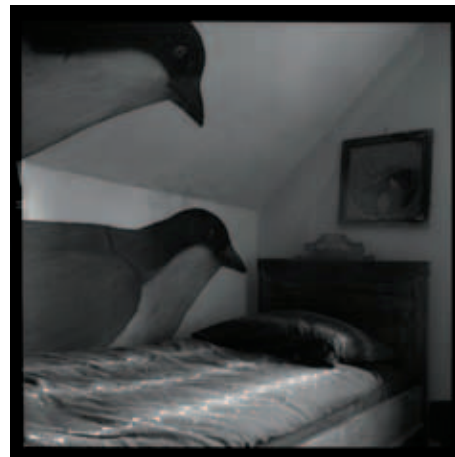
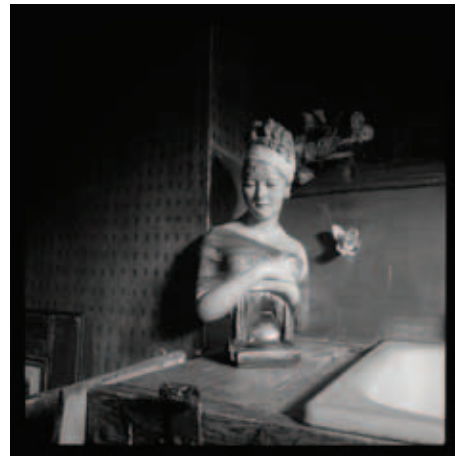
## JANINA HOBGARSKA



Absolwentka Uniwersytetu Wrocławskiego i Wyższego Studium Fotografii w Warszawie (1989). Należy do Związku Artystów Fotografików. Zajmuje się fotografią klasyczną zbliżoną do dokumentu. Bliskie jej jest ujęcie fotografii jako zapisu energii miejsca i własnych emocji. W fotografii interesują ją miejsca cisy i przestrzeń kontemplacyjna. Mieszka i pracuje w Jeleniej Górze.

---

*Absolventka Vratislavské univerzity a Vyššího studia fotografie ve Varšavě (1989). Je členkou Svazu uměleckých fotografů. Věnuje se klasické fotografii blízké dokumentu. K fotografii přistupuje jako k záznamu energie místa a vlastních emocí. Ve fotografii ji zajímají místa tichá a kontemplační prostor. Bydlí a pracuje v Jelení Hoře.*



**Bez tytułu, 2016**, wydruk na podstawie negatywu 6 x 6 cm, 50 x 50 cm

*Bez názvu, 2016, tisk z negativu 6 x 6 cm, 50 x 50 cm*

**Bez tytułu, 2016**, wydruk na podstawie negatywu 6 x 6 cm, 50 x 50 cm

*Bez názvu, 2016, tisk z negativu 6 x 6 cm, 50 x 50 cm*



**Bez tytułu**, 2016, wydruk na podstawie negatywu, 6 x 6 cm, 50 x 50 cm / **Bez nazwu**, 2016, tisk z negatywu 6 x 6 cm, 50 x 50 cm

# JOSEF HONZÍK



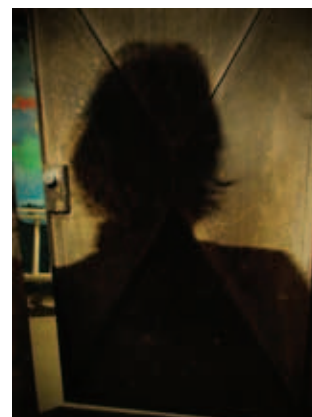
\* 1948, Karlowe Wary

W 1968 roku ukończył Średnią Szkołę Przemysłową w Libercu, a w 1971 roku przeprowadził się z Jablonca nad Nysą do Liberca, gdzie osiadł. Fotografowaniem zaczął zajmować się na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, kiedy tworzy swoje pierwsze martwe natury i zdjęcia o tematyce figuralnej. W 1980 roku zapoznaje się z plastykiem Janem Strnadem, z którym wspólnie zakładają grupą twórczą. Współpracują do połowy lat osiemdziesiątych. W 1993 r. zaczyna współpracować z rzeźbiarzem Vratislavem K. Novákiem, a w latach 1995 – 97 fotografuje dla czasopisma Jizerská kóta. Od roku 1983 jest członkiem FOMAKLUBU w Libercu. W 1990 zostaje członkiem Unii Artystów Plastyków i Związku Czeskich Fotografów. Mieszka i tworzy w Libercu.

---

\* 1948, Karlovy Vary

*V roce 1968 absolvoval Střední průmyslovou školu v Liberci a v roce 1971 se přestěhoval z Jablonce nad Nisou do Liberce, kde se usídlil. Fotografování se začal věnovat na přelomu sedmdesátých a osmdesátých let, kdy vytváří svá první fotografická zátiší a snímky s figurální tematikou. V roce 1980 se seznamuje s výtvarníkem Janem Strnadem a zakládá s ním výtvarnou skupinu. Spolupráce pokračuje do poloviny osmdesátých let. V roce 1993 začíná spolupracovat se sochařem Vratislavem K. Novákem a v letech 1995–97 fotografuje pro časopis Jizerská kóta. Od roku 1983 je členem FOMAKLUBU Liberec. V roce 1990 se stal členem Unie výtvarných umělců a Svazu českých fotografů. Žije a tvoří v Liberci.*



**Autoportret**, 2016, fotografia barwna, 35 x 27 cm

**Autoportrét**, 2016, barevná fotografie, 35 x 27 cm

**Portret X**, 2016, fotografia barwna, 35 x 27 cm

**Portrét X**, 2016, barevná fotografie, 35 x 27 cm





**Portret VII.** 2016, fotografia barwna, 35 x 27 cm / *Portrét VII*, 2016, barevná fotografie, 35 x 27 cm

# JANA HUNTEROVÁ



Niezależny fotograf i studentka studiów doktoranckich w Instytucie Fotografii Twórczej na Uniwersytecie Śląskim w Opawie. Zajmuje się głównie fotografią dokumentalną i reportażową, oprócz tego interesuje ją historia fotografii, film eksperymentalny oraz działalność kuratorska. Brała udział w wystawach w Czechach, Belgii, Finlandii, Włoszech, na Litwie, w Polsce, na Słowacji, w Hiszpanii, na terenach palestyńskich w Gazie, w Egipcie i USA. Prace w kolekcjach artystycznych w Czechach i za granicą, laureatka kilku nagród.

---

*Fotografka na volné noze a studentka doktorského programu na Institutu tvůrčí fotografie na Slezské univerzitě v Opavě, která se věnuje převážně dokumentární a reportážní fotografii. Kromě toho se zabývá historií fotografie, experimentálním filmem a kurátorskou činností. Její práce byly vystaveny v České republice, Belgii, Finsku, Itálii, Litvě, Polsku, Slovensku, Španělsku, na palestinském území v Gaze, Egyptě a USA. Je zastoupena v několika uměleckých sbírkách v České republice i zahraničí a získala několik ocenění.*



**Powroty**, 2016, fotografia cyfrowa

*Návraty*, 2016, digitální fotografie

**Powroty**, 2016, fotografia cyfrowa

*Návraty*, 2016, digitální fotografie



**Powroty**, fotografia cyfrowa / *Návraty*, digitální fotografie

# JERZY JAKUBÓW



\*1957, Cieplice Śląskie

Absolwent PLSP im. Antoniego Kenara w Zakopanem. Uprawniony do wykonywania zawodu artysty grafika przez MKiSZ. Członek ZPAP o/Wrocław. Stypendysta MKiSZ. Laureat licznych nagród i wyróżnień za aktywność artystyczną i społeczną. Tworzy w technice graficznej drzeworytu wzdłużnego, rzeźby, malarstwa. Autor ponad 80 wystaw indywidualnych i uczestnik wielu zbiorowych w kraju i zagranicą. Czterdziestoletnią drogę wyzwań i poszukiwań w sferach zwanych sztuką, określa słowami zapożyczonymi od Winstona Churchilla – „to nie jest koniec, to nie jest początek końca, to nie jest nawet koniec początku”.

\*1957, Cieplice Śląskie

*Je absolvent Státní školy výtvarných umění Antoniho Kenara v Zakopaném. Od Ministerstva kultury a umění získal oprávnění vykonávat povolání grafika. Byl stipendistou tohoto ministerstva. Je členem Polského svazu výtvarných umělců ve Wroclavi. Získal mnoho cen a ocenění za výtvarnou a sociální činnost. Ve své tvorbě používá techniku dřevořezu, věnuje se sochařství a malbě. Je autorem více než 80 individuálních výstav a účastníkem mnoha tuzemských a zahraničních skupinových výstav. Svou čtyřicetiletou uměleckou cestu plnou uměleckých výzev a hledání popisuje slovy půjčenými od Winstona Churchilla: „Tohle není konec. Není to ani začátek konce. Je to jen konec začátku”.*



**Oksymoron**, 2016, drzeworyt wzdłużny, 51 x 31 cm

**Protimluv**, 2016, dřevořez, 51 x 31 cm

**Derda**, 2016, drzeworyt wzdłużny, 35 x 50 cm

**Derda**, 2016, dřevořez, 35 x 50 cm





*Spiritus Mowes*, 2014, drzeworyt, 37 x 48,5 cm / *Spiritus Mowes*, 2014, dřevořez, 37 x 48,5 cm

# JACEK JAŚKO

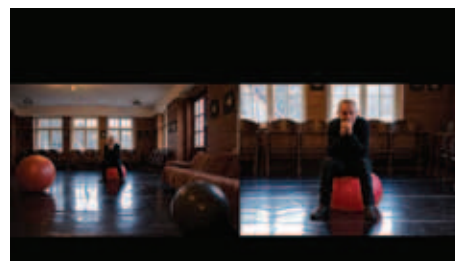
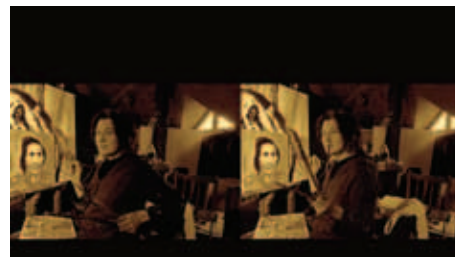


\*1955

Za fotografie z Karkonoszy nagradzany kilkakrotnie na Biennale Fotografii Górskiej w Jeleniej Górze. Swoje prace poza Polską pokazywał m.in. w Czechach, Danii i w Niemczech. Absolwent Wyższego Studium Fotografii, członek stowarzyszenia Jeleniogórska Strefa Fotografii. Pomysłodawca i autor wystaw Na Płocie, organizowanych z grupą przyjaciół w Kopańcu (Góry Izerskie) gdzie mieszka i prowadzi Galerię Domową. Przez kilkanaście lat był dziennikarzem Gazety Wyborczej, Słowa Polskiego i redaktorem naczelnym czasopisma Karkonosze. Obecnie współpracuje z tygodnikiem Nowiny Jeleniogórskie. Autor tekstów o fotografii publikowanych w prasie, wydawnictwach i katalogach wystaw.

\*1955

Za fotografie z Krkonoš byl několikrát oceňován na Bienále horské fotografie v Jelení Góře. Kromě tuzemských výstav své fotografie prezentoval mj. v České republice, Dánsku a Německu. Je absolventem Vyšší školy fotografické, členem spolku Jeleniogórska Strefa Fotografii. Je také iniciátorem a kurátorem výstav Na plotu, které pořádá s partou kamarádů v obci Kopaniec (Jizerské hory), kde bydlí a vede galerii Galeria Domowa. Více než deset let jako novinář pracoval v periodících: Gazeta Wyborcza, Słowo Polskie a jako šéfredaktor časopisu Karkonosze. Autor textů věnovaných fotografii v tisku, publikacích a katalozích výstav.

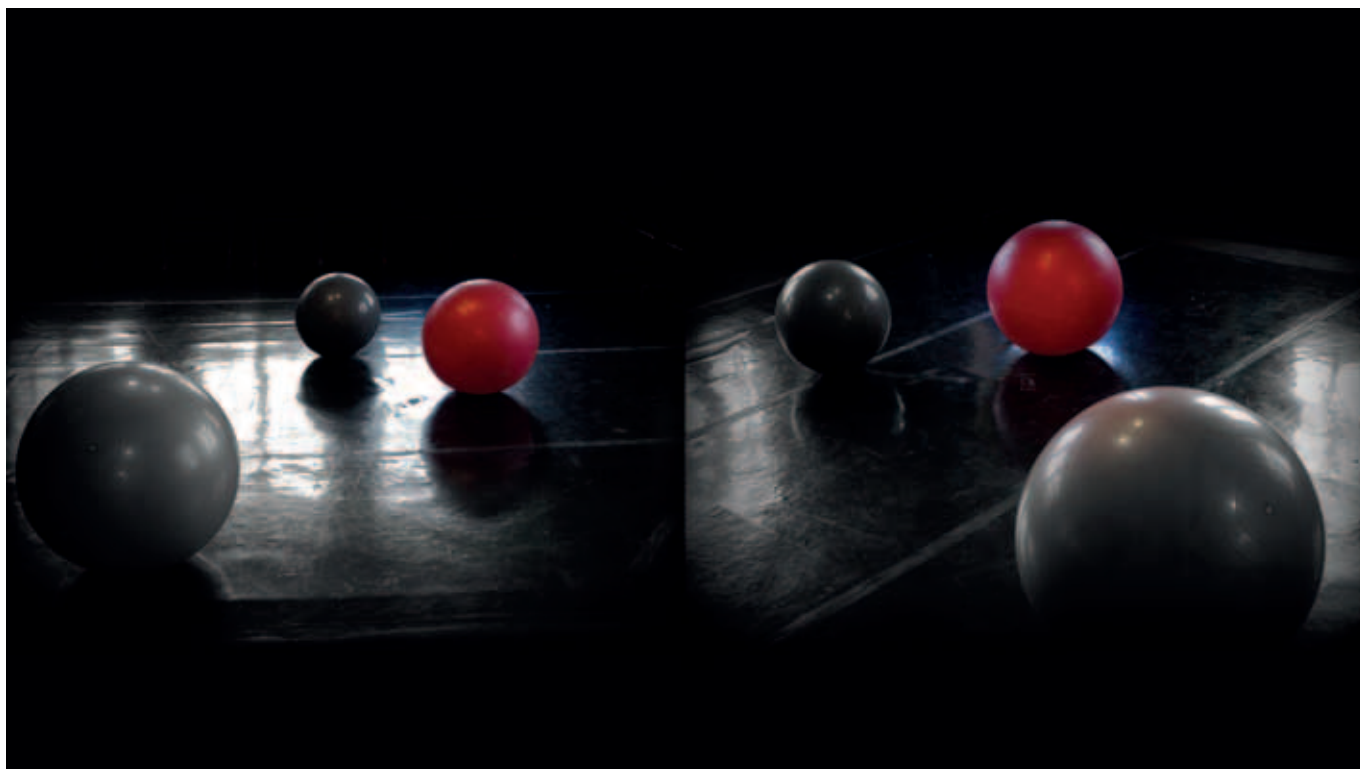


**Z cyklu Obecność**, 2017, fotografia cyfrowa, 15,5 x 45,5 cm

**Z cyklu Přítomnost**, 2017, digitální fotografie, 15,5 x 45,5 cm

**Z cyklu Obecność**, 2017, fotografia cyfrowa, 15,5 x 45,5 cm

**Z cyklu Přítomnost**, 2017, digitální fotografie, 15,5 x 45,5 cm



Z cyklu *Obecność*, 2017, fotografia cyfrowa, 15,5 x 45,5 cm / Z cyklu *Přítomnost*, 2017, digitální fotografie, 15,5 x 45,5 cm

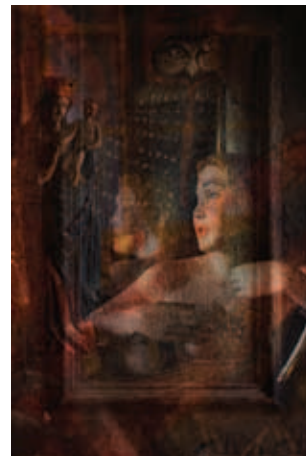
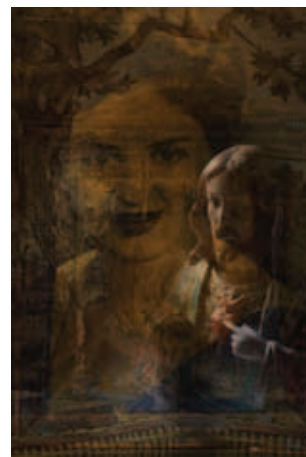
## ALICJA KOŁODZIEJCZYK



Absolwentka Jeleniogórskiej Szkoły Fotografii. Od 2012 roku realizuje projekt „Martwe Natury” w Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze. Równocześnie tworzy autorski cykl zatytułowany „Archetyp – Świadomość wyzwolona przez przedmiot”. Zawodowo zajmuje się fotografią still life oraz projektowaniem stron internetowych. Od trzech lat prowadzi zajęcia z fotografii cyfrowej w Jeleniogórskim Centrum Kultury. Współpracuje z Niemiecką Agencją Fotograficzną Living4Media oraz StockFood.

---

*Absolventka Jelenohorské fotografické školy. Od roku 2012 realizuje projekt Zátiší v Přírodovědném muzeu v Jelení Góře. Zároveň tvoří autorský cyklus s názvem Archetyp – vědomí osvobozené předmětem. Živí se fotografií still life a projektováním webových stránek. Poslední tři roky vyučuje digitální fotografii v Jelenohorském kulturním centru JCK. Spolupracuje s německou fotografickou agenturou Living4Media a StockFood.*



**Cinema I**, 2016, grafika cyfrowa, 150 x 100 cm

*Cinema I*, 2016, digitální grafika, 150 x 100 cm

**Cinema II**, 2016, grafika cyfrowa, 150 x 100 cm

*Cinema II*, 2016, digitální grafika, 150 x 100 cm





**Cinema III**, grafika cyfrowa, 150 x 100 cm / *Cinema III*, digitální grafika, 150 x 100 cm

## JERZY KRYSZPIN



\*1949, Elk

Absolwent rzeźby w Szkole Rzemiosł Artystycznych w Cieplicach Śląskich. W latach 1975–81 należał do grupy twórczej „Synteza”, w latach 1981–83 współpracował z grupą plastyczną „Zadra”. Brał udział w licznych wystawach środowiskowych i ogólnopolskich. Prace w zbiorach Muzeum Bitwy Legnickiej w Legnickim Polu, BWA w Jeleniej Górze oraz w kolekcjach prywatnych w kraju i za granicą.

---

\*1949, Elk

*Absolvent oboru sochařství Školy uměleckých řemesel ve slezských Cieplicích. V letech 1975–1981 byl členem tvůrčí skupiny „Synteza“, v letech 1981–1983 spolupracoval s výtvarnou skupinou „Zadra“. Účastnil se četných regionálních a celopolských výstav. Je zastoupen ve sbírkách Muzea lehnické bitvy v Lehnickém Poli, v Galerii BWA v Jelení Góře a v soukromých sbírkách v tuzemsku a zahraničí.*



**Bez tytułu**, 2016, fotografia cyfrowa

*Bez názvu*, 2016, digitální fotografie

**Bez tytułu**, 2016, fotografia cyfrowa

*Bez názvu*, 2016, digitální fotografie



**Bez tytułu**, 2016, fotografia cyfrowa / **Bez názvu**, 2016, digitální fotografie

## MIROŚLAW KULLA



\*1970

Absolwent Uniwersytetu Ludowego w Turnie oraz Absolwent Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu (dyplom: projektowanie ceramiki 1997). W latach 1997–1999 założyciel i współprowadzący Galerię „Piwnice BWA” we Wrocławiu. Realizuje instalacje oraz obiekty, „kolekcje” w różnych technikach: ceramika, szkło, fotografia. Od 1999 roku prowadzi autorską pracownię artystyczną w Jeleniej Górze oraz autorską pracownię ceramiki artystycznej i użytkowej przy Jeleniogórskim Centrum Kultury. Autor warsztatów twórczych i edukacyjnych. Uczestnik sympozjów i plenerów artystycznych. Zrealizował kilka wystaw indywidualnych i zbiorowych. Mieszka i pracuje w Jeleniej Górze.

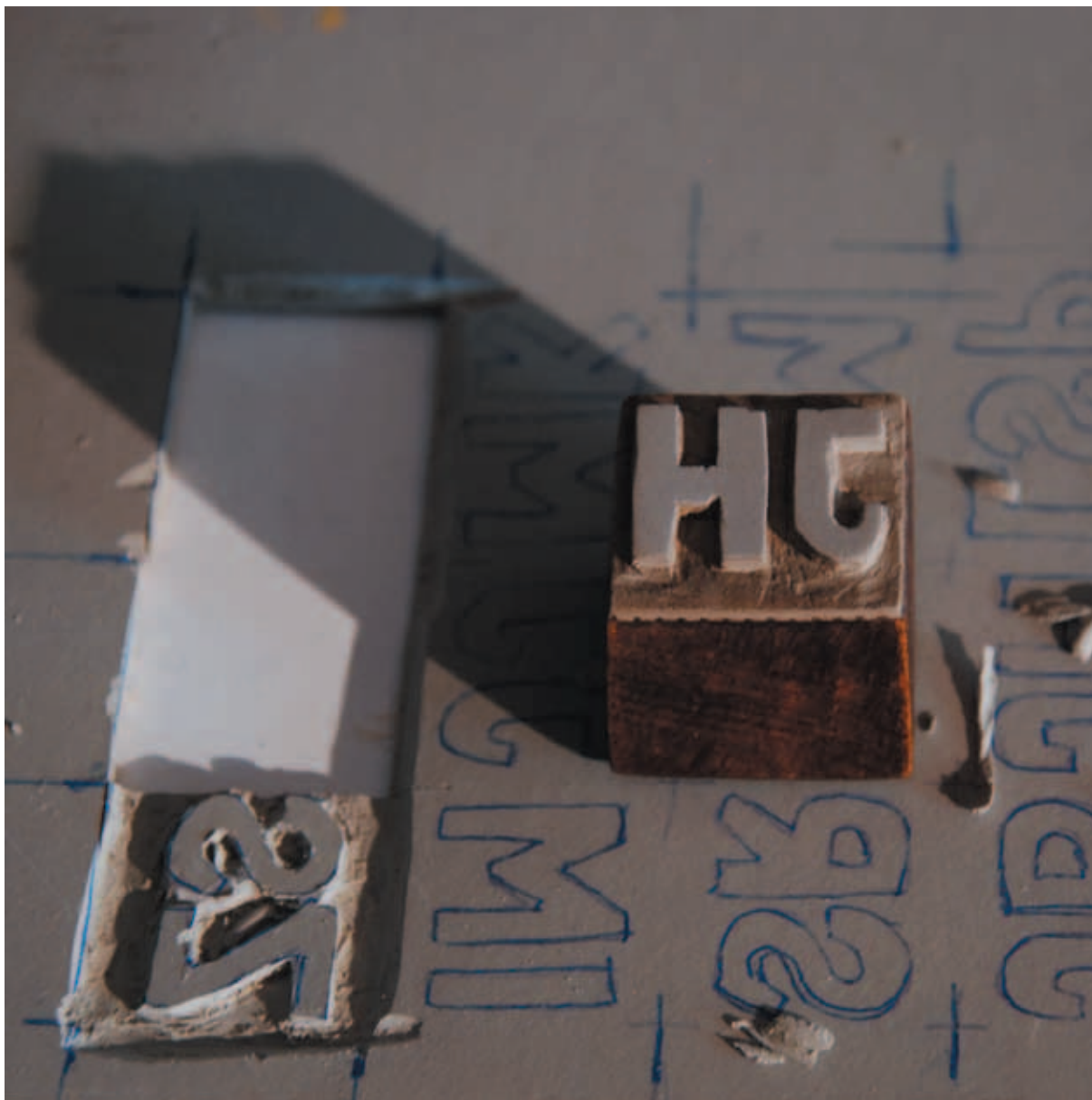
\*1970

*Je absolventem Lidové univerzity v Turně a Akademie výtvarných umění ve Wroclavi (obor design keramiky, 1997). V letech 1997–1999 byl zakladatelem a podílel se na uměleckém vedení galerie Piwnice BWA ve Wroclavi. Tvoří instalace a objekty, „sbírky”, ve kterých využívá rozmanité techniky: keramiku, sklo, fotografii. Od roku 1999 vede autorský ateliér v Jelení Góře a autorský ateliér umělecké a užité keramiky při Jelenohorském kulturním centru JCK. Je autorem a organizátorem tvůrčích dílen, účastníkem uměleckých sympózií a plenérů, a také autorem několika samostatných a skupinových výstav. Bydlí a pracuje v Jelení Góře.*



**Stól spotkań**, 2017, instalacja

**Stól setkání**, 2017, instalace



**Stól spotkań**, 2017, instalacja / *Stůl setkání*, 2017, instalace



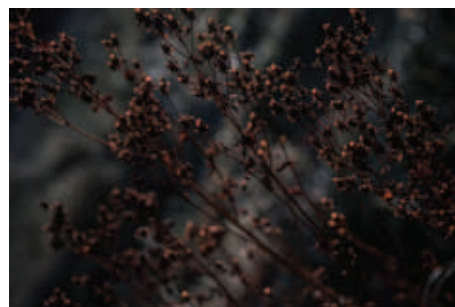
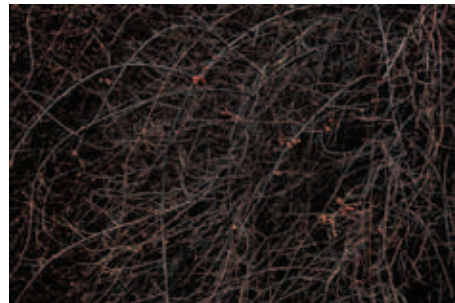
## ROMAN MACHEK



Fotografią zajmuje się od 2003 roku. Był członkiem dwóch libereckich klubów fotograficznych – klubu Fomaklub i klubu 7.65. Obecnie kończy studia fotograficzne w Instytucie Fotografii Twórczej Uniwersytetu Śląskiego w Opawie. Jego ulubione tematy to industrialne pejzaże i detal, a także reportaż czy dokument. Obok fotografowania zajmuje się także historią fotografii, zwłaszcza libereckiej. Jako kurator zrealizował kilka wystaw w Muzeum Północnoczeskim w Libercu. Mieszka niedaleko Liberca na granicy trzech państw – Czech, Polski i Niemiec – w Hrádku nad Nysą.

---

*Fotografií se zabývá od roku 2003. Prošel dvěma fotografickými libereckými kluby, Fomaklubem a 7.65. V současné době dokončuje studium fotografie na Institutu tvůrčí fotografie Slezské univerzity v Opavě. Jeho oblíbená témata na fotografování jsou industriální krajina a detail nebo reportáž či dokument. Vedle fotografování se zabývá také historií fotografie, zejména na Liberecku. Kurátorsky realizoval několik výstav v Severočeském muzeu v Liberci. Žije nedaleko Liberce na hranicích tří států: Česka, Německa a Polska v Hrádku nad Nisou.*



**Bez tytułu**, 2016, fotografia cyfrowa

*Bez názvu*, 2016, digitální fotografie

**Bez tytułu**, 2016, fotografia cyfrowa

*Bez názvu*, 2016, digitální fotografie



**Bez tytułu**, 2016, fotografia cyfrowa / **Bez názvu**, 2016, digitální fotografie

# DAVID MAZANEC



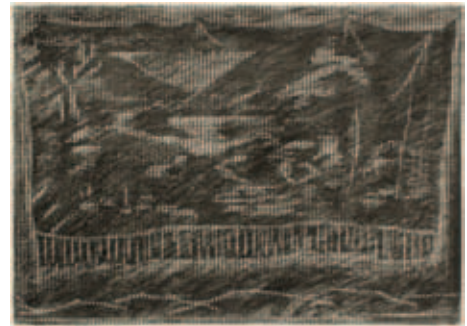
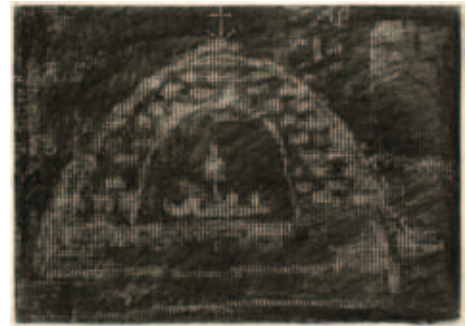
\*1988

Ukończył Średnią Szkołę Artystyczno-Przemysłową Szklarską w Żelaznym Brodzie, następnie studiował na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Ostrawskiego. Jest absolwentem pracowni Malarstwo I prof. Daniela Balabána (2013), przebywał na rocznym stażu na uniwersytecie w Granadzie. Zajmuje się malarstwem.

---

\*1988

Studoval na Střední uměleckoprůmyslové škole sklářské v Železném Brodě a poté na Fakultě umění Ostravské Univerzity. Je absolventem ateliéru Malba I. u prof. Daniela Balabána (2013), absolvoval roční studijní pobyt na univerzitě ve španělské Granadě. Věnuje se malbě.



**Sztolnia**, 2017, węgiel na papierze, 42 x 59 cm

**Štola**, 2017, uhel na papíře, 42 x 59 cm

**Gobelin**, 2017, węgiel na papierze, 42 x 59 cm

**Gobelin**, 2017, uhel na papíře, 42 x 59 cm





**Para**, 2017, akryl na plótnie, 130 x 100 / **Dvojice**, 2017, akryl na plátně, 130 x 100 cm

# JAN PICKO



\*1981, Teplice

Ukończył Średnią Szklarską Szkołę Artystyczno-Przemysłową w Żelaznym Brodzie, kierunek grawerowanie metali i formowanie szkła prasowanego. Studiował na Uniwersytecie Technicznym w Libercu w Katedrze Projektowania Tekstyliów i Odzieży, studia magisterskie ukończył w Wyższej Szkole Technicznej w Brnie na Wydziale Sztuk Pięknych, kierunek wideo. Pracował w Telewizji Czeskiej jako plastyk, następnie jako główny grafik w wydawnictwie Bauermedia. Dziś mieszka i tworzy w Jabloncu nad Nysą, gdzie prowadzi pracownię designu graficznego w Średniej Szkole Artystyczno-Przemysłowej i pomaturalnej szkole o profilu technicznym w Jabloncu nad Nysą.

---

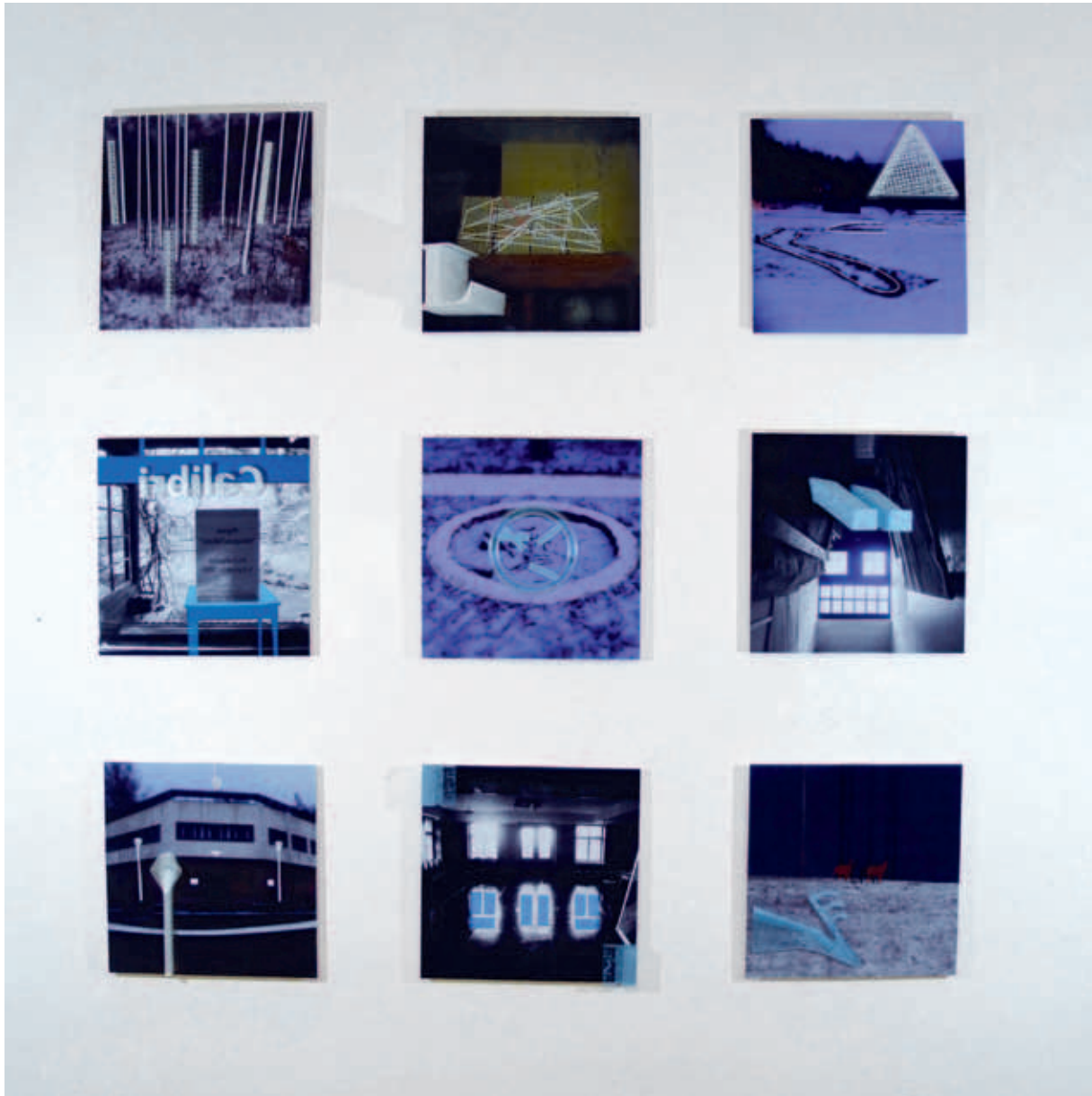
\*1981, Teplice

*Vystudoval Střední umělecko-průmyslovou školu sklářskou v Železném Brodě obor Kovovýtí a modelování lisovaného skla, poté pokračoval ve studiu na Technické univerzitě v Liberci na katedře Textilního a oděvního návrhářství, následně absolvoval magisterské studium na Vysokém učení technickém v Brně na FaVU obor Video. Pracoval v České televizi jako výtvarník později jako šéfgrafik v nakladatelství Bauermedia. Dnes žije a tvoří v Jablonci nad Nisou, kde vede ateliér Grafického designu na Střední umělecko-průmyslové škole a vyšší odborné škole v Jablonci nad Nisou.*



**Miejsce**, 2017, druk cyfrowy, druk 3D

**Misto**, 2017, digitální tisk, 3D tisk



**Miejsce**, 2017, druk cyfrowy, druk 3D / **Místo**, 2017, digitální tisk, 3D tisk

# JAN STOLÍN



\*1966

Punktem wyjścia dla Jana Stolína jest przestrzeń. Już od okresu studiów charakterystyczna jest dla niego oszczędność środków wyrazu, która doprowadziła go aż do zupełnego oczyszczenia galerii z przedmiotów. W pustej galerii stworzył nowe ściany, a w powstałą przestrzeń zaangażował tylko w minimalistyczny sposób z wykorzystaniem multimedialnych projekcji i dźwięków. Pracując w przestrzeni pozagaleryjnej często używa srebrnych rurek instalacji wentylacyjnych. Dla twórczości Stolína typowe są też interaktywny dźwięk, przepływające powietrze, wizualne elementy świetlne.

1992 Wyższa Szkoła Artystyczno-Przemysłowa w Pradze

2003, 2006 Uniwersytet Techniczny w Libercu

\*1966

*Východím bodem pro Jana Stolína je prostor. Již od studijních dob je pro něj charakteristické úsporné vyjadřování, které jej dovedlo až k úplnému vyprázdnění galerie. V ní následně vytvořil nové zdi a do vzniklého prostoru pouze minimalisticky zasáhl za použití multimedialních projekcí a zvuku. Při práci v exteriéru často používá stříbrné trubky vzduchotechniky, které jsou mimo jiné také součástí libereckého Památníku bojovníkům a obětem za svobodu vlasti. V tomto případě vyplňují drátěné konstrukce, na nichž se na digitálních displejích střídají jména obětí. Pro Stolínovu tvorbu jsou typické i interaktivní zvuk, proudící vzduch a vizuální světelné prvky.*

1992 Vysoká škola uměleckoprůmyslová v Praze

2003, 2006 Technická univerzita v Liberci



**Bez tytułu**, 2017, instalacja

**Bez názvu**, 2017, instalace





**Bez tytułu**, 2017, instalacja / *Bez názvu*, 2017, instalace

## KATARZYNA ROTKIEWICZ-SZUMSKA



Absolwentka Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku na Wydziale Malarstwa i Grafiki. Dyplom w 1983 r. u prof. Jerzego Krechowicza. Od 1992 roku współtworzy Teatr Cinema, awangardową formację działającą na pograniczu sztuk wizualnych i teatru ruchu. Współorganizuje Festiwal Muzyki Teatralnej w Jeleniej Górze, autorski projekt Teatru Cinema. Jest laureatką nagrody Niezależnej Fundacji Popierania Kultury Polskiej im. Jerzego Bonieckiego i dwukrotną stypendystką Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Mieszka i pracuje w Michałowicach, w Karkonoszach, w domu będącym również siedzibą teatru i miejscem realizacji wielu projektów i rezydencji artystycznych.

---

*Absolventka Fakulty malby a grafiky Státní vysoké školy výtvarných umění v Gdaňsku. Diplom získala v roce 1983 u prof. Jerzyho Krechowicze. Od roku 1992 je spolutvůrkyní divadla Teatr Cinema, avantgardní formace, která působí na hranici vizuálního umění a pohybového divadla. Spolupřádá Festival divadelní hudby v Jelení Hoře, autorský projekt Teatru Cinema. Je laureátkou ceny Nezávislé nadace na podporu polské kultury Jerzyho Bonieckého a dvakrát získala stipendium ministra kultury a národního dědictví. Bydlí a pracuje v obci Michałowice v Krkonoších v domě, který je zároveň sídlem divadla a dějištěm mnoha projektů a rezidenčních pobytů pro umělce.*



**Bonnie i Clyde**, 2016, olej na plótnie, 80 x 90 cm

**Bonnie a Clyde**, 2016, olej na plátně, 80 x 90 cm

**Benjamin "Bugsy" Siegel**, 2016, olej na plótnie, 80 x 90 cm

**Benjamin "Bugsy" Siegel**, 2016, olej na plátně, 80 x 90 cm





Bonnie Parker, 2016, olej na plótnie, 40 x 40 cm / Bonnie Parker, 2016, olej na plátně, 40 x 40 cm



# SANDRA RZESZUTEK



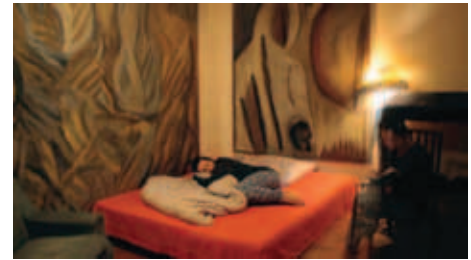
\*1987

Dyplom obroniła w 2013 r. na ASP we Wrocławiu w Pracowni Malarstwa prof. Waldemara Kuczmy i Pracowni Multimediów prof. Pawła Jarodzkiego. Aneks z grafiki warsztatowej w Pracowni Litografii prof. Frąckiewicza. Zajmuje się malarstwem, rysunkiem oraz realizacjami wideo. Obecnie doktorantka na macierzystej uczelni.

---

\*1987

*Akademii výtvarných umění ve Wroclavi, kde studovala v ateliéru malby prof. Waldemara Kuczmy a ateliéru multimédií prof. Pawła Jarodzkiego, absolvovala v roce 2013. Dalším kurzem v oblasti grafiky prošla v ateliéru litografie prof. Frąckiewicze. Věnuje se malbě, kresbě a videotvorbě. V současnosti studuje doktorandské studium na své alma mater.*



**Śpij, Sandro**, 2016, video

*Spi, Sandro*, 2016, video



Špij, Sandro, 2016, wideo / *Spi, Sandro, 2016, video*

# LUCREZIA ŠKALOUDOVÁ PUCHMAJEROVÁ



\*1970

Ukończyła Średnią Szklarską Szkołę Artystyczno-Przemysłową w Żeleznym Brodzie (malarstwo na szkłe), Wyższą Szkołę Artystyczno-Przemysłową w Pradze (malarstwo, prof. P. Nešlehla), oraz studia doktoranckie w Katedrze Kultury Plastycznej Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Jana Ewangelisty Purkiniego w Uściu nad Łabą. W katedrze Edukacji Wczesnoszkolnej Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Technicznego w Libercu prowadzi zajęcia z technik płaskich oraz rysunku, grafiki i malarstwa. We własnej twórczości zajmuje się malarstwem olejnym oraz alternatywną grafiką. Na początku skupiała się na geometrycznej abstrakcji, dziś jej prace mają postać abstrakcji w głębi z realnym przyrodniczym podtekstem. Koncentruje się na grze światła, bawi się formą i kolorem. Mieszka i pracuje w Libercu i Czeskiej Lipie.

---

\*1970

*Absolvovala SUPŠ sklářskou v Železném Brodě (malba na sklo), VŠUP v Praze (malba u prof. P. Nešlehy), a doktorské studium na KVK PF UJEP v Ústí n. Labem. Na katedře primárního vzdělávání FP TU v Liberci vyučuje plošné disciplíny a kresbu, grafiku a malbu. Ve své vlastní tvorbě se zaměřuje na olejomalbu a alternativní grafiku. Zpočátku se soustředila na geometrickou abstrakci, dnes mají její práce abstraktní podobu v hloubce s reálným přírodním podtextem. Soustředí se na hru se světlem, tvarem a barvou. Žije a pracuje v Liberci a České Lipě.*

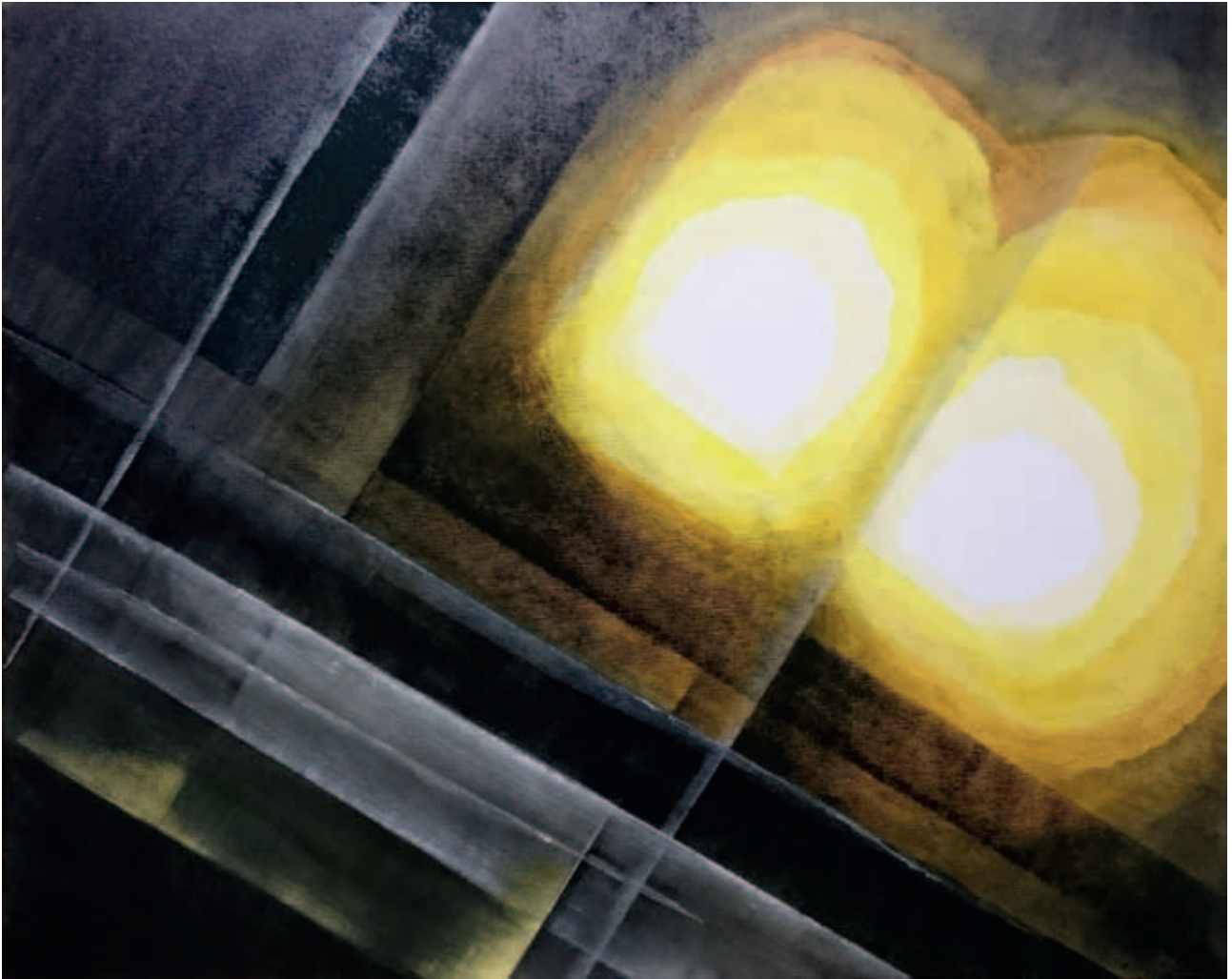


**Piechowice i okolice**, 2016, monotypia na papierze, 50 x 70 cm

*Piechowice okolí*, 2016, monotyp na papíře, 50 x 70 cm

**Śnieżne Kotły**, 2016, monotypia na papierze, 35 x 50 cm

*Snežné jámy*, 2016, monotyp na papíře, 35 x 50 cm



**Światło w Teatrze Cinema I**, 2016, monotypia na papierze, 50 x 70 cm / **Světlo v Teatru Cinema I**, 2016, monotyp na papíře, 50 x 70 cm

## BOGUMIŁA TWARDOWSKA-ROGACEWICZ



Absolwentka Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu. Dyplom w zakresie projektowania graficznego i malarstwa uzyskała w 1990 r. Zajmuje się malarstwem, rysunkiem, projektowaniem graficznym. Poprzez abstrakcje próbuje oczyścić malarstwo z nadmiaru znaczeń, „podtekstów”, z każdej niepotrzebnej narracji. Zrealizowała ponad 30 wystaw indywidualnych. Mieszka i pracuje w Jeleniej Górze.

---

*Absolventka v Bratislavské Akademii výtvarných umění. V roce 1990 získala diplom v oblasti počítačové grafiky. Věnuje se počítačové grafice, kresbě a malbě. Prostřednictvím abstrakce se snaží malířství očistit z příliš mnoha významů, podtextů, ze zbytečné narace. Měla více než 30 individuálních výstav. Bydlí a pracuje v Jelení Hoře.*



**Z cyklu Miejsce bardzo realistyczne, 2017, akryl na papierze, 35 x 35 cm**

**Z cyklu Místo velmi realistické, 2017, akryl na papíře, 35 x 35 cm**





Z cyklu *Miejsce bardzo realistyczne*, 2017, akryl na papierze, 35 x 35 cm / *Místo velmi realistické*, 2017, akryl na papíře, 35 x 35 cm





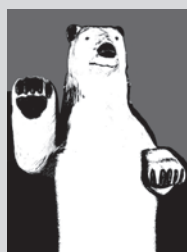
**Urodziny Pawła Trybalskiego, 7 grudnia 2016, Michałowice**  
***Narozeniny Pawła Trybalského, 7. prosince 2016, Michałowice***

wystawa poplenerowa **miejsce / miasto** bwa Jelenia Góra



15°35'E 50°51'N

M i c h a ł o w i c e





**Galeria BWA w Jeleniej Górze (Polska/Polsko)**

**Galerie Josefa Jíry, Boučkův statek, Malá Skála (Czechy / Česká republika)**

**MIEJSCE / MÍSTO**

Organizator projektu i wydawca katalogu / Organizátor projektu a vydavatel katalogu

Biuro Wystaw Artystycznych w Jeleniej Górze

Dyrektor / Ředitelka

Janina Hobgarska

ul. Długa 1, 58-500 Jelenia Góra

+ 48 75 752 66 69

bwa@jeleniagora.pl

Współorganizator, partner projektu / Spolupořadatel, partner projektu

Oblastní galerie Liberec

Dyrektor / Ředitel

Jan Randáček

Masarykova 723/14, 460 01 Liberec

+420 485 106 325,

oblgal@ogl.cz

Koordinátor / Koordinátorka Anna Tanaev, Zuzana Štěpanovičová

Zespół realizacyjny / Realizační tým

Iwona Makówka

Janina Hobgarska

Jakub Berdych

Tomasz Mielech

Redakcja katalogu / Redakce katalogu Halina Swarczewicz

Projekt graficzny / Grafický návrh Bogumiła Twardowska-Rogacewicz

Tłumaczenie / Czechofilka Helena Jankowska

Druk / Tisk Jaks, Wrocław

ISBN 978-83-87871-99-4



**LÁZNĚ**  
MĚSTO JELENIA GÓRA

